

Sygn. akt: I C 23/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Wojciech Langer
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Tokarska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2016 r. w Gorlicach

sprawy z powództwa B. S., M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

Odszkodowania z tytułu wypad. komunikacyjnych

I. Zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...)

(...) w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 10.000 zł

(dziesięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 4
marca 2016r. do dnia zapłaty,

II. Powództwo w pozostałym zakresie oddała,

III. Koszty procesu między stronami wzajemnie znosi,

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T.

G. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia

osiem) w tym kwotę 828 zł (osiemset dwadzieścia osiem) podatku od

towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej powódkom z
urzędu.

SSR Wojciech Langer

Sygn. akt I C 23/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 marca 2015r.

Powódki B. S. i M. S., po ostatecznym sprecyzowaniu, domagały się zapłaty od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W., zapłaty na rzecz pierwszej z nich 17.500 zł odszkodowania, na rzecz drugiej 32.500 zł odszkodowania, oraz na rzecz obu po 17.500 tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami co do kwoty 15.000 zł wynikającej z rozszerzonego żądania na rzecz M. S. od dnia 14 kwietnia 2014r., a od pozostałych kwot od dnia wniesienia pozwu, a także renty w kwocie 800 zł na rzecz M. S. z ustawowymi odsetkami od 5 maja 2014r. i w kwocie 600 zł na rzecz B. S. z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2014r. (k. 56). W uzasadnieniu pozwu podano, że w dniu 3 lipca 2012r. doszło do wypadku drogowego, w którym potrącony został J. S. (mąż i ojciec powódek), który zmarł w wyniku obrażeń w dniu 26 lipca 2012r. Wskazano przy tym, że firma (...) szybko podjęła się uzyskania odszkodowania, w zamian za 30% jego sumy. Od ubezpieczyciela sprawy, czyli strony pozwanej, B. S. uzyskała za pośrednictwem firmy (...) 40.000 zł, zaś M. S. 31.000 zł. M. S. jest przy tym osobą niepełnosprawną, wymagającą wsparcia i pomocy, bez szans na podjęcie pracy w środowisku lokalnym, to na ojcu, spoczywał obowiązek dostarczania jej środków utrzymania, zachodzą więc przesłanki do zasądzenia renty z art. 446 § 2 kc. B. S. za życia męża i obecnie pobiera rentę w kwocie 560 zł, ZUS wypłaca rentę rodzinną na rzecz obu powódek w kwocie 1.200 zł, jednak nie pokrywa to niezbędnych kosztów utrzymania, tak więc ich sytuacja życiowa po śmierci J. S. znacznie się pogorszyła.

Strona pozwana Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. W uzasadnieniu podano, że poza sporem pozostaje to, iż sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie od odpowiedzialności cywilnej, na tej podstawie strona pozwana po zgłoszeniu szkody wypłaciła B. S. kwoty: 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 25.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej i 3.508,40 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zaś M. S. kwoty: 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Wskazano przy tym, że strona pozwana nie może ponosić negatywnych konsekwencji braku rozliczeń między powódkami, a ich wcześniejszym pełnomocnikiem, zwłaszcza zaś poprzez wyrównania pobranych z wymienionych wyżej sum prowizji. Towarzystwo (...) kwestionuje przy tym wysokość żądanych kwot, wskazując, że suma zadośćuczynienia nie powinna być nadmierna, brak jest także podstaw do wypłaty dodatkowego odszkodowania, gdyż wypłacone dotychczas kwoty winny w całości zaspokoić roszczenia z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Wg strony pozwanej nie ma także podstaw do zasądzenia renty, zwłaszcza że powódce przyznana została renta rodzinna, zaś za życia ojciec M. S. sam przebywał na rencie, nie ma więc podstaw do twierdzenia, iż jej dochody zmniejszyły się, co miałyby uzasadniać przyznanie renty.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie przedstawiał się następująco.

W dniu 3 lipca 2012r. w B. doszło do wypadku drogowego, którego sprawca L. T. potrącił J. S., który na skutek doznanych obrażeń zmarł w dniu 26 lipca 2016r. L. T. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W., która to firma po zgłoszeniu szkody, wypłaciła żonie zmarłego B. S. kwoty: 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 25.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej i 3.508,40 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zaś najmłodszej córce zmarłego M. S. kwoty: M. S. kwoty: 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Żona i córka J. S. były przed ubezpieczeniem reprezentowane przez firmę (...), która pobrała z wypłaconych kwot prowizje sięgające 30% wypłaconych kwot. Przed śmiercią J. S. był na rencie w wysokości ok. 1.200 zł miesięcznie, dorabiając sobie przy tym.

Okoliczności bezsporne.

B. S. była żoną J. S.. Przed jego śmiercią była już na rencie, którą pobiera także obecnie, w wysokości 648,13 zł (brutto). Na swoim utrzymaniu ma obecnie jedynie córkę M. S. (pozostałe dzieci są dorosłe i usamodzielniały się), posiada także zadłużenie związane z pożyczkami zaciągniętymi między innymi w związku z remontami domu.

Dowody:

zeznania B. S.: k. 117; pisma ZUS: k. 34, 58;

M. S., jest najmłodszą córką J. i B. S., urodziła się w (...)r. Jest ona osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, z powodu porażenia mózgowego dziecięcego i upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym, ma także obustronny niedosłuch odbiorczy, po zakończeniu nauki będzie zdolna do pracy w warunkach chronionych, wymaga według potrzeby dalszego leczenia specjalistycznego, a także pomocy czasowej i wsparcia, poradnictwa rehabilitacyjnego. Obecnie nie zażywa żadnych leków, w poradni neurologicznej odbywa wizyty raz do roku, okresowo może wymagać leków obniżających napięcie mięśniowe (miesięczny koszt od 25 do 50 zł miesięcznie). Założenie aparatów słuchowych (refundowanych przez NFZ i PFRON) poprawi wydolność socjalną słuchu, koszt wymiany baterii w takich aparatach to ok. 20 zł miesięcznie. Śmierć ojca nie miała wpływu na jej stan neurologiczny ani na jej intelekt, spowodowała jednak u niej reakcje sytuacyjną objawiającą się wzrostem niepokoju, nerwowości, wybuchowości, problemami ze snem, płaczliwością, niechęcią do chodzenia do szkoły, obecnie objawy te występują w stopniu minimalnym, było to dla niej traumatyczne przeżycie. Po ukończeniu gimnazjum kontynuuje ona naukę w zasadniczej szkole gastronomicznej w S., w systemie kształcenia specjalnego, gdzie mieszka w internacie. Po śmierci ojca pobiera ona rentę w kwocie 1.535,29 zł (brutto).

Dowody:

zeznania M. S.: k. 116; zeznania B. S.: k. 117; orzeczenie o niepełnosprawności: k. 32; pismo ZUS: k. 33; opinia biegłego neurologa: k. 67-68, 95; opinia biegłego otolaryngologa: k. 76-77, 95; zaświadczenie o potrzebie kształcenia specjalnego: k. 93; opinia biegłego psychologa: k. 105-106;

Dokonując powyższych ustaleń Sąd oparł się na szeregu dowodów. Obie powódki opisały swoją sytuację życiową przed i po zgonie J. S., a także swoje przeżycia związane z jego śmiercią. Ponadto Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych lekarzy neurologa i otolaryngologa, a także biegłego psychologa. Wszyscy oni sporządzili opinie pisemne i złożyli opinie ustne na rozprawie. Neurolog opisał przy tym precyzyjnie stan zdrowia badanej i jej aktualne potrzeby, stwierdził przy tym jednoznacznie, że śmierć ojca nie miała wpływu na stan neurologiczny M. S.. Otolaryngolog odniósł się do niedosłuchu stwierdzonego u badanej, z powodu braku dokumentacji z okresu wcześniejszego, nie mógł on jednoznacznie ocenić, czy niedosłuch ten zwiększył się po śmierci ojca, co teoretycznie jest możliwe. Psycholog szczegółowo objaśnił różnicę między niedosłuchem organicznym, a psychogennym, ten drugi jest przy tym odwracalny, ale trudno go rozpoznać w warunkach klinicznych, biegły podał przy tym, że gdyby u badanej wystąpił niedosłuch psychogeny (czego jednoznacznie nie mógł stwierdzić), w sytuacji wcześniejszego niedosłuchu organicznego, to po ustąpieniu objawów psychogennych, poziom niedosłuchu powinien wrócić do poprzedniego. Mając to na uwadze Sąd uznał, że nie został udowodniony związek przyczynowy między niedosłuchem, a śmiercią ojca powódki. Biegły psycholog opisał przy tym precyzyjnie objawy przeżywania przez M. S. zgonu ojca, uwzględniając jej poziom rozwoju intelektualnego. Sąd wykorzystał także dokumenty takie jak: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, pisma ZUS, zaświadczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

Sąd zważył co następuje.

W niniejszej sprawie bezspornym było to, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą względem krewnych J. S.. Bezspornym było też to, że z tego tytułu wypłaciła ona wdowie po zmarłym łącznie 63.508,40 zł, zaś jego córce M. 45.000 zł, tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie powódki domagały się dodatkowego odszkodowania, zadośćuczynienia i renty dla każdej z nich. Na nich więc spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, winny wykazać przesłanki uzasadniające zasądzenie kwot ponad te, które już zostały im przez stronę pozwaną przyznane. Podkreślić należy, że poza przedmiotem tej sprawy były wzajemne relacje między powódkami, a firmą reprezentującą je w toku postępowania odszkodowawczego. Nie ulega wątpliwości, że powódki czują się pokrzywdzone przez działania tej firmy, jednak nie ona jest stroną w tym procesie, dlatego też Sąd nie będzie oceniał działań tejże firmy.

Podstawę prawną wszystkich roszczeń B. S. i M. S. stanowił art. 446 § 2-4 kc. I tak Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Powód winien przy tym wykazać wszystkie te okoliczności, w tym znaczne pogorszenie się jego

sytuacji życiowej spowodowane śmiercią najbliższego (tak między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 1 lutego 2000, III CKN 572/98). Renty zaś żądać można stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, jeśli ciążył na nim ustawowy obowiązek alimentacyjny. Tak zasądzona renta nie może być przy tym wyższa od kwoty, którą zmarły byłby zobowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego. Za doznaną krzywdę zaś można najbliższemu zmarłego przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Podstawowym warunkiem roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia jest więc zaistnienie krzywdy, to jest negatywnych przeżyć w sferze psychicznej człowieka, związanych ze śmiercią osoby najbliższej. Pomiedzy takim zgonem, a istniejącą krzywdą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy, który z jednej strony warunkuje istnienie takiego roszczenia, a z drugiej je limituje, wyznaczając jego granice, tym samym „dla przyjęcia odpowiedzialności za krzywdę oraz dla ustalenia zakresu zadośćuczynienia decydująca jest chwila [jej] wyrządzenia (...), a wszelkie zaistniałe późniejsze zdarzenia nie modyfikują obowiązku jej wynagrodzenia” (E. Gniewek [w:] KC. Komentarz, wyd. 5, Warszawa 2013r., str. 828). Przyznana kwota zadośćuczynienia ma być przy tym odpowiednia, co oznacza, że „zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem [śmierci osoby najbliższej]. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienie psychiczne” (wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2011r., I PK 275/10, opubl. Lex nr 1164114). Krzywda, ze swej istoty ma charakter niewymierny, tym samym „przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy (...) traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia (...), ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia” (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000r., III CKN 582/98, opubl. Lex nr 52776). Wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia winna być przy tym dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych i cechować się umiarkowaniem. Ustalając wysokość takiego świadczenia Sąd winien mieć na uwadze rodzaj okoliczności zgonu osoby najbliższej, rozmiar doznanej krzywdy, wiek poszkodowanego, a także stosunki majątkowe zobowiązanego oraz stopień jego winy, co oczywiście uwzględnić należy także kwoty uzyskane przez poszkodowanego od sprawcy krzywdy lub ubezpieczyciela. Zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, „ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę” (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2012r., V CSK 332/11, opubl. Lex nr 1228612).

W ocenie Sądu powódki nie wykazały, by suma odszkodowania przyznana im przez stronę pozwaną nie pokryła wszystkich szkód spowodowanych przez śmierć J. S.. Kwoty te uwzględniły bowiem wszystkie elementy związane ze stratami materialnymi i utraconymi korzyściami. Powódki nie przedstawiły żadnych dowodów, z których wynikałoby, że ich sytuacja materialna pogorszyła się w stopniu większym, niż przyznane im wcześniej przez ubezpieczyciela z tego tytułu kwoty. Nie było więc podstaw do zasądzenia dodatkowego odszkodowania. Przeprowadzone w toku postępowania dowody, zwłaszcza opinie biegłych lekarzy, nie wykazały, by śmierć ojca wpłynęła na stan zdrowia M. S., w związku z tym, nie pojawiły się żadne nowe, stałe wydatki.

Podobnie powódki nie wykazały, by zaistniały przesłanki uzasadniające zasądzenie renty dla każdej z nich. Podkreślić należy, że M. S. otrzymuje obecnie rentę po ojcu. Jej potrzeby są więc zabezpieczone. W przyszłości zaś będzie mogła podjąć zatrudnienie w warunkach chronionych, zgodnie z pobieranym wykształceniem. Co się zaś tyczy B. S., to wciąż otrzymuje ona swoje świadczenia rentowe, w takiej samej wysokości i na tych samych zasadach co przed śmiercią męża. Podkreślić także należy, że J. S. w chwili śmierci otrzymywał rentę w wysokości ok. 1.200 zł miesięcznie, czyli mniejszą od łącznie dochodzonych kwot z tytułu renty. Nie byłby więc w stanie, przy przeznaczeniu całych swoich dochodów, na pokrycie kwot żądanych przez obie powódki. Dlatego też Sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia rent na ich rzecz.

Odnosząc się do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stwierdzić należy, że kwota 35.000 zł przyznana na rzecz B. S. jest adekwatna. W pełni rekompensuje ona negatywne i traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią męża. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wykazał, by rozmiar jej krzywdy był większy. Co się zaś tyczy krzywdy M. S., to w toku procesu wykazano, że jej krzywda była większa, niż przyznana jej przez stronę pozwaną suma 25.000

zł. W świetle opinii biegłego psychologa, doszło do rozerwania więzi emocjonalnej z ojcem, co było traumatycznym przeżyciem, naruszającym równowagę rodzinną, wytwarzającym postawy lękowe, brak poczucia bezpieczeństwa i wzrostu martwienia się, należy przy tym uwzględnić niepełnosprawność powódki. Okoliczności te nie były znane, a co za tym idzie uwzględnione przy pierwotnej wypłacie zadośćuczynienia. Wszystko to w ocenie Sądu przemawiało za tym, by zasądzić na rzecz M. S., kwotę 10.000 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za śmierć ojca. Kwota ta, w połączeniu z wcześniej wypłacaną sumą, w pełni zrekompensuje powódce negatywne, a czasami i traumatyczne przeżycia, związane ze śmiercią ojca. Odsetki zostały zasądzone od dnia wyrokowania, gdyż „dodatkowa” krzywda została ustalona głównie w oparciu o opinię psychologa złożoną w toku procesu.

Sąd uwzględnił powództwo tylko w części, ale biorąc pod uwagę względy słuszności, zdecydował o wzajemnym zniesieniu kosztów. Przemawiała za tym przede wszystkim sytuacja materialna obu powódek i stan zdrowia M. S.. Ponadto zasądzono od Skarbu Państwa wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódkom z urzędu przez adwokata T. G..

SSR Wojciech Langer

G., 11 kwietnia 2016r.

(urlop sędziego w dniach:

21-23 marca, 25 marca-8 kwietnia 2016r.)

ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. K.. 14 dni.